

PERSPECTIVA

Legnickie Studia
Teologiczno-Historyczne
Rok V 2006 Nr 1

Ks. Tadeusz Fitych

**MICHAEL WILLMANN – WSPÓŁTWÓRCA I UCZESTNIK
KRZESZOWSKIEGO KRĘGU RELIGIJNO-KULTUROWEJ
WYMIANY DARÓW**

Niniejszy przyczynek powstał z okazji 300 jubileuszu śmierci Michała Willmanna najwybitniejszego twórcy tej epoki na Śląsku. Odwołując się w nim do personalizmu chrześcijańskiego i wpływającej zeń zasady tożsamości relacjonalnej (zawartej m.in. w porzekadle: „pokaż mi swoich przyjaciół, a powiem ci kim jesteś”) pragniemy rzucić nowe światło zarówno na postać śląskiego Rembrandta, jak też zasygnalizować najgłębszy, tzn. mistyczny wymiar krzeszowskiego ruchu odnowy religijnej drugiej połowy XVII w. i w ten sposób odsłonić, nadal praktycznie nieznaną, duchowy *genius loci* krzeszowskiego opactwa, wymagający szczególnej troski o jego profil, o oddziaływanie również i w naszych czasach (tzn. o jego eklezjalno-kulturową tożsamość i funkcję ewangelizacyjno-integracyjną).

Jedną z kluczowych postaci, które stanowią o kulturowo-religijnej atrakcyjności Krzeszowa jest Michał Willmann – „śląski Rafael”. Stawianie dzisiaj pytania o tożsamość Michała (Łukasza, Leopolda) Willmanna (*27 IX 1630)¹ nie należy do kategorii łatwych. Poniżej w ramach niewielkich bloków tematycznych sformułujemy wstępną odpowiedź przytaczając biograficzno-relacjonalne charakterystyki jego osoby. Z kolei odwołując się do starochrześcijańskiego adagium – „duszą kultury, jest kultura duszy” – więcej uwagi poświęcimy charakterystyce mistyki Johannes Schefflera (Anioła Słazaka) i Bernarda

¹ Został ochrzczony w Królewcu na Starym Mieście, ale w wyznaniu kalwińskim.

Rosy, która musiała wywierać znaczące piętno na kształt życia duchowego i twórczości artystycznej Michaela Willmanna.

1. ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ „ŚLĄSKIEGO REMBRANDA”

Michael Willmann urodził się w okresie wojny 30-letniej, w Królewcu, w Prusach Książęcych (do 1657 r. pozostawały one lennem polskim), jako czwarte z dziesięciorga dzieci Christiana Petera Willmanna (*ok. 1600, †1665). Tutaj wychowywał się i wykształcił na czeladnika w warsztacie malarskim swego ojca². Od 1650 r., i zaledwie tylko przez niecałe dwa lata, przebywał na terenie dzisiejszej Holandii i Belgii, czyli w Europie Zachodniej (ale wówczas w Niderlandach Hiszpańskich i Flandrii), gdzie pracował na swe utrzymanie i na zasadzie autodydaktyki kształcił się wzorując się przede wszystkim na dziełach wielkich mistrzów – Rembrandta, Rubensa, J. Backera i A. van Dycka. Niestety, brak pieniędzy uniemożliwił mu zatrudnienie się w ich pracowniach oraz uniemożliwił podróż do Włoch³. Z tych względów Willmann nie otrzymał gruntownego wykształcenia w umiejętności rysowania.

Następnie przez dziesięć lat podróżował Willmann po Polsce (okresowo do 1657 r.), Czechach (1653-1655 w Pradze⁴), Wrocławiu (1655/56)⁵ i Niemczech, w poszukiwaniu pracy i miejsca, gdzie mógłby znaleźć bogatego zleceniodawcę i założyć własny warsztat⁶.

² Pozycja społeczna artysty działającego w Królewcu nie była zbyt wysoka. Porównywalna była z położeniem twórców malarstwa w Niemczech. W żadnym wypadku nie można jej zestawiać z pozycją już w pełni wyemancypowanych włoskich artystów malarzy. Ku takiej właśnie pozycji aspirowały i konsekwentnie zmierzały związki malarzy w Niderlandach.

³ Krótki pobyt w Niderlandach pozwolił mu jedynie na pozyskanie licznych rycin, wykonanie wielu własnych szkiców i przede wszystkim zmianę dotychczasowej orientacji artystycznej na bardziej nowoczesną.

⁴ Niestety, z powodu silnej pozycji artystycznej Karela Skręty nie był w stanie przebić się z własną twórczością.

⁵ Pierwszy pobyt we Wrocławiu (ok. 1656 r.) doprowadził do sporu z cechem malarzy. W połowie XVII w. wrocławscy malarze stanowili jedno z najsilniejszych centrów europejskich (P. Goszczanowski). Abp Wrocławia i Brixen Karol I Habsburg w latach 1608-1624 stworzył nawet namiastkę dworu artystycznego. Prosperitę malarzy podporządkowanych jurysdykcji cechu wrocławskiego jedynie na krótko załamała zaraza szalejąca w 1633 r.

⁶ Zob. A. KOZIEL. *Wielkie przedsiębiorstwo czy mała rodzinna firma? Kilka hipotez na temat warsztatu Michaela Willmanna*. W: *Willmann i inni. Malarstwo, rysunek*

W końcu na stałe zamieszkał na Śląsku⁷, tzn. w Lubiążu⁸ (ok. 1660 r.⁹, gdzie po 46 latach został też pochowany – 26 VIII 1706¹⁰). Tutaj stworzono mu doskonałe warunki pracy i możliwości dalszego rozwoju talentu. W efekcie licznych i dobrze płatnych zleceń, po ok. 27 latach

i grafika na Śląsku i w krajach ościennych w XVII i XVIII wieku. Red. A. Kozieł i B. Lejman. Wrocław 2002s. 92-100.

⁷ Od drugiej połowy XVII w. Śląsk był najlepiej rozwiniętym i gospodarczo najważniejszym regionem monarchii habsburskiej (rolę wiodącą odgrywał tutaj przemysł tekstylny), a cystersi postrzegani w perspektywie europejskiej, byli jednym z najbardziej dynamicznych zakonów XVI-XVIII w.

⁸ Lubiąż w latach 1249-1844 był miastem położonym przy przeprawie przez Odrę, 54 km od Wrocławia. W 1163 r. nastąpiło tu pierwsze na Śląsku osadzenie zakonu Cystersów. Dokonał tego książę śląski Bolesław Wysoki. W klasztorze, który w Średniowieczu był ważnym ośrodkiem kultury i piśmiennictwa powstało wiele ważnych XII-wiecznych dzieł: *Kronika książąt polskich, Roczniki lubiąskie czy Katalog biskupów wrocławskich.*

Znajduje się tu zespół klasztorny najstarszego polskiego opactwa cysterskiego, który stanowi zabytek klasy zerowej, jeden z największych w skali europejskiej. Jest on dwa i pół razy większy od zamku na Wawelu. Długość fasady wynosi 223 metry (w Europie dłuższą fasadę ma jedynie pałac Eskurial w Hiszpanii). Opactwo to nazywane jest arcydziełem śląskiego baroku. Składają się nań: gotycka bazylika z lat 1307-40 (zbudowana na pozostałościach romańskiego kościoła Wniebowzięcia NMP z XII w.), klasztor i pałac opatów (XVII/XVIII w.), pomocniczy kościół św. Jakuba, zabudowania gospodarcze. W krypcie pod gotycką bazyliką znajdują się nagrobki Piastów dolnośląskich (m.in. Bolesława Wysokiego) oraz mumie opatów cysterskich i zakonników.

Okres największej świetności klasztoru kończy się w pierwszej połowie XVIII w. po latach władania Śląskiem przez cesarzy austriackich. W 1740 r. tereny te zdobywają Prusacy. Król pruski w 1810 r. skasował zakon cystersów, przywłaszczając sobie jego dobra. Zniszczono sporo zabytków, przepadły zasoby cysterskiej biblioteki, a w klasztorze urządzono szpital.

⁹ Tutaj wybudował dom (1661 r.) z wielką pracownią malarską, na górnej kondygnacji.

¹⁰ W ten sposób nie doświadczył przejścia Śląska pod panowanie Prus w 1740 r. Śląski Rembrandt zmarł w 1706 r. i wbrew regule zakonnej cystersów, został pochowany w krypcie kościoła opackiego. Świadczy to dobitnie o uznaniu jego wyjątkowej roli dla zakonu cystersów, wielkim szacunku i przywiązaniu jakim darzyli go zakonnicy. Cztery dni po ojcu, w niewyjaśnionych okolicznościach zmarł jedyny syn malarza i spadkobierca jego testamentu, Michael Leopold. Warsztat pozostawał czynny do ok. 1720 r. Początkowo przejął go pasierb, Johann Christoph Liška. Po jego śmierci w 1712 r. prace warsztatu lubiąskiego kontynuował wnuk Willmanna, Georg Wilhelm Neunhertz (*1689, †1749).

Jeden z jego ostatnich autoportretów znajdujemy w cyklu fresków kościoła brackiego w Krzeszowie. Wrocławscy historycy sztuki z jednej strony opowiadają się za postacią karczmarza (J. Wrabec), a z drugiej za jedną z postaci stojących po prawej stronie w scenie obrzezania Jezusa (A. Kozieł).

intensywnej pracy, Michał Willman dorobił się znacznego majątku. Zakupił więc winnicę i znaczny areal ziemi (w pobliżu Lubiąży), a w 1687 r. na studia malarskie do Włoch wysłał pasierba Johanna Liške i syna Michaela Leopolda. Ostatecznie możemy powiedzieć, że artysta ze Śląskiem związał całe swoje dojrzałe życie i twórczość artystyczną. Liczne miejsca przechowywania jego dzieł znajdziemy na rozległym obszarze Europy Środkowo-Wschodniej rozciągającym się przynajmniej od Berlina¹¹ przez Wrocław¹², Pragę¹³ aż po Wiedeń, ale przynajmniej 1/3 ich liczby zachowała się na terytorium Śląska¹⁴.

W swej twórczości Michael Willmann w zasadzie zrezygnował z tematyki portretowej, mitologicznej i pejzażowej na rzecz barokowego malarstwa religijnego¹⁵. Jest on powszechnie uznawany za najwybitniejszego malarza śląskiego baroku¹⁶ – śląski Rembrandt. W sumie po pięćdziesięciu latach swej działalności (w tym dwudziestu przepra-

¹¹ W okresie 1657-1658 był nadwornym malarzem wielkiego elektora Fryderyka Wilhelma w Berlinie, który zachęcał go do wykonania wielu znaczących obrazów o tematyce mitologicznej. Co więcej, nadał mu tytuł „Kurfürstlichen Hofmaler”, ale bez większego uposażenia finansowego.

¹² Obok zlecenia na rzecz ratusza miejskiego Willmann wykonał obrazy ołtarzowe dla kościoła NMP na Piasku i św. Wincentego przy placu Nankiera.

¹³ Tworzył tu swe dzieła m.in. w latach 1653-1655, do dziś w samej Pradze znajduje się pokaźna liczba jego prac. Zob. m.in. B. STEINBORN. *Zu Leben und Werk Michael Willmanns*. W: *Michael Willman (1630-1706)*. Hrsg. von F. Wagner. Salzburg 1994 s. 12. Z kolei o drogach przenikania wpływów M. Willmanna do Czech pisał m.in. P. Preis. Zob. P. PREIS. *Peragit Tranquilla Potestas. „Orfeusz” v podání Michaela Willmanna a jeho ohlas w díle Václava Vaváince Reinera*. W: *Willmann i inni*. s. 21-26.

¹⁴ Druga wojna światowa spowodowała znaczne przemieszczenie i rozproszenie ocalałych do tego czasu dzieł mistrza. W Polsce, część obrazów z Lubiąży znalazła się po 1952 r. w kilku warszawskich kościołach (12 obrazów), gdzie znajdują się one do dziś. Obrazy z dawnych niemieckich muzeów Wrocławia przekazano do Muzeów: Narodowego w Warszawie i Wrocławiu (39 obrazów). W kościołach Dolnego Śląska, nie licząc Krzeszowa, znajduje się obecnie zaledwie 6 obrazów. Zachowanymi w Warszawie obrazami M. Willmanna często zajmuje się w swych publikacjach i referatach K. Sztarbałło, postulując ich powrót do Lubiąży. Zob. m.in. KOZIEŁ, LEJMAN. *Willmann i inni*.

¹⁵ Zob. m.in. B. STEINBORN. *Malarstwo Michała Willmanna (1630-1707)*. Wrocław 1959.

¹⁶ Zob. E. KLOSS. *Michael Willmann. Leben und Werke eines deutschen Barockmalers*. Breslau 1934; H. LOSSOW. *Michael Willmann. Meister der Barockmalerei*. Würzburg 1994.

cowanych w Lubiążu¹⁷) pozostawił imponujący dorobek. Zrealizował ponad 300 obrazów, w tym znaczącą liczbę fresków¹⁸ oraz ok. 90 projektów do grafik. Prace Willmanna zdobią do dziś wnętrza klasztorów i kościołów oraz różnego typu rezydencji, a w innej postaci były adresowane również do wydawców książek, modlitewników brackich i druków ulotnych¹⁹.

Pozostaje jednak kwestią dyskusyjną czy Michała Willmanna można nazwać malarzem polskim? Autorzy jego biogramów różnie traktują tę kwestię. Niemniej, jego nazwisko znajduje się w *Słowniku malarzy polskich*, a jego wybitne dzieła zdobią polskie muzea i kościoły. Mające najliczniejszy zbiór (37 obrazów) Muzeum Narodowe we Wrocławiu już w 1959 r. zorganizowało wystawę obrazów M. Willmanna. Zob. *Portret na Śląsku w XVI-XVIII wieku* [katalog i scenariusz wystawy E. Houszka]. Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Wrocław 1984 s. 3.

¹⁷ Jedyne w pierwszych dwóch latach działania willmanowskiego warsztatu, powstało dla kościoła w Lubiążu aż dwanaście wielkoformatowych dzieł, w tym osiem z serii *Męczeństw apostołów*. Każdy z obrazów miał blisko cztery metry wysokości. W tym czasie dokonał się u Willmanna definitywny zwrot w kierunku malarstwa monumentalnego. Zob. m.in. M. NYGA. *Cykl obrazów męczeństwa Apostołów Michaella Willmanna a aforyzmy Angelusa Silesiusa – przyczynek do analizy ikonologicznej lubiąskiego dzieła*. W: *Willmann i inni*. s. 52-56.

Niemniej w latach sześćdziesiątych artysta pracował równocześnie nad dalszymi obrazami przeznaczonymi dla opactwa. Powstały wówczas m.in. pejzaże zdobiące pomieszczenia pałacowe i klasztorne. Wnętrza pałacu opatów otrzymały wspaniałą dekorację freskową Willmanna. W letnim refektarzu pałacu opackiego artysta wykonał olbrzymi fresk wypełniający środkowe pole sklepienia przedstawiające *Triumf bohatera cnót*. Wokół niego rozmieszczone zostały trójlistne medaliony z przedstawieniami wzorów pokonywania słabości i pokus.

Kolejne jego dzieła powstały tu po 1695 r. Z tego okresu pochodzi przedstawienie czterech Ojców Kościoła. W 1696 r. zrealizował obraz *św. Augustyn*. Na 1700 r. datuje się *Śmierć św. Mateusza*. Stworzona dla kościoła klasztornego trzyczęściowa, ponadnaturalnej wielkości grupa *Ukrzyżowania* z 1702 r. zamyka dzieło życia Willmanna.

¹⁸ Dopiero w latach dziewięćdziesiątych XVII w. nastąpiło poświęcenie się Willmanna niemal wyłącznie malarstwu freskowemu. U genezy tego zwrotu w twórczości śląskiego mistrza była zapewne podróż jego pasierba Johanna Christopa Liški do Włoch (ok. 1687). Najprawdopodobniej to właśnie on zainspirował mistrza do twórczenia w poznanej tam technice tzw. fresku mokrego. Za pierwsze dzieło freskowe Willmanna uważa się dekoracje kopuł dwu kaplic w lubiąskim kościele klasztornym. Przedstawiają one sceny z życia założycieli zakonów benedyktynów i cystersów: św. Benedykta i św. Bernarda. Zob. m.in. R. KACZMAREK, J. WITKOWSKI. *Dekoracja malarska kaplicy książęcej w Lubiążu (Najwcześniejsze prace freskowe Willmanna)*. W: *Willmann i inni*. s. 82-91.

¹⁹ Por. A. KOZIEL. *Rysunki Michaella Willmanna (1630-1706)*. Wrocław 2000 s. 135.

Pracował głównie dla śląskich, morawskich i czeskich klasztorów cysterskich (Lubiąż, Krzeszów, Kamieniec Żąbkowicki, Jemielnica, Rudy Wielkie, Trzebnica, Sedlec k. Kutnej Hory), oraz zleceniodawców świeckich²⁰. Za jeden z najcenniejszych (czy też najbardziej prestiżowych) obrazów Michaela Willmanna, niektórzy autorzy uznają – „Powrót Św. Rodziny z Egiptu”. W 1672 r. podczas pobytu w Wiedniu opat Bernard Rosa podarował go cesarzowi Leopoldowi I (*9 VI 1640 Wiedeń, †5 V 1705 Wiedeń)²¹ z okazji jego 32 urodzin²². Ponadto, „śląski Apelles”²³ pozostawił po sobie wielu uczniów²⁴ i przynajmniej

²⁰ Zob. m.in. NIKOLAUS VON LUTTEROTTI. *Michaels Willmans Gemälde in der Schloßkapelle zu Lobris Kr. Jauer*. „Schlesische Geschichtsblätter” 1930 nr 2 s. 25-30.

²¹ Został wychowany przez jezuitów w duchu kontreformacyjnym i barokowo-katolickim charakterystycznym dla rodu Habsburgów austriackich. W 1658 r. został wybrany na cesarza. Jego 47 lat trwające rządy były naznaczone dochodzeniem Austrii do pozycji mocarstwa. Lepold toczył zmagania na dwóch frontach: z potęgą osmańską na południowym-wschodzie i z francuskim królem Ludwikiem XIV na zachodzie Europy.

Na okres 1671-1682, tzw. Trauerdekade, przypada wzrost ambicji Lepolda I w kierunku politycznego absolutyzmu, co znalazło swój wyraz m.in. w reakcjach na rebelię stanów węgierskich oraz położenie protestantów i w konsekwencji ograniczenie ich wolności religijnej w 1681 r. Zob. A. CORETH. *Österreichische Geschichtsschreibung in der Barockzeit (1620-1740)*. 1950; TENZE. *Pietas Austriaca. Ursprung und Entwicklung barocker Frömmigkeit in Österreich*. 1959; O. REDLICH. *Weltmacht des Barock. Österreich in der Zeit Kaiser Leopolds I*, 1964; TENZE. *Das Werden einer Großmacht. Österreich von 1700-48*. 1962⁴; H. BENEDIKT. *Kaiser Leopold I. W: Gestalter der Geschichte Österreichs*. Hrsg. H. Hantsch. 1962 s. 209-219; R. A. KANN. *Kanzel und Katheder. Studien zur österreichische Geistesgeschichte vom Spätbarock zur Frühromantik*. 1962.

²² W Grüssauer Taufbuch z 9 VII 1672 r. czytamy: *Cum adesset dies natalis Suae Majestatis obtuli illi per Confessarium ssum preces meorum Fratrum, addendo pictam imaginem a Pictore Lubensi [Michael Willmann], J[esus], M[aria], J[oseph] ex Egipto revertentes, post quos sequebatur asinus. Constitit imago forte 100 Thl. Hanc ut Sua Majestatas intueretur et recommendatam haberet Confessarium rogavi, quod et fecit, et lubens Sua Majestas accepit et grates egit per Confessarium”. Por. N. LUTTEROTTI, *Archivalische Belege für Arbeiten M. Willmanns und seiner Werkstatt*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1964 s. 129.*

²³ Apelles, to w opinii starożytnych największy malarz starożytności chwalony przede wszystkim za charyzmatyczny talent jakim charakteryzowały się jego prace. Działał w IV w. p.n.e. Był znakomitym portrecistą związanym z Aleksandrem Macedońskim (namalował wiele jego portretów). Jego obrazy odznaczały się przejrzystością barw, a także ostrą, skonstrastowaną kolorystyką. Zob. A. TWARDCKI. *Mały słownik sztuki starożytnej Grecji i Rzymu*. 1998.

²⁴ Uczniami Willmanna byli: Jan Eybelwiesser, Justus de Bentum, Piotr Brandl i Franciszek Hoffmann. Pasję malarską pielęgnowała również dwójka z jego pięciorga

do połowy XVIII w. wywierał znaczny wpływ na współczesnych twórców²⁵.

Przybliżając bliżej zagadnienie jego tożsamości społecznej, należy podkreślić, iż zachowało się niewiele źródeł, które mogłyby udzielić odpowiedzi na pytanie, jak oceniał i pojmował on samego siebie jako artystę i jak klasyfikował swoją pozycję społeczną? W stopniu bardzo ograniczonym umożliwia to fragment pochwalnego listu z 12 września 1682 r. (z załączonym rysunkiem – „Apoteoza Joachima von Sandrarta”²⁶). Sporządził go Willmann niemalże w połowie drogi rozwijającej się kariery artystycznej, ale jeszcze przed realizacją monumentalnego cyklu 50 fresków na temat dzieła Wcielenia postrzeżanego w perspektywie „Trójcy Stworzonej” (Jezus Maryja Józef) w kościele bractwa św. Józefa w Krzeszowie (1693-1695).

Pięćdziesięciodwuletni już wówczas śląski Rembrandt, który nadal miał stosunkowo nieliczne kontakty z wielkimi centrami artystycznymi, adresował swój list do 76-letniego patrycjusza i protestanta²⁷. Był nim Joachim von Sandrart (*1606, †1688)²⁸ rodem z Flandrii (tzn. z miasta Mons, w belgijskiej prowincji Hennegau)²⁹, a od 1649 r. miesz-

dzieci – syn Michał Leopold Willmann (*1669, †1706) i córka Anna Elżbieta (*1665, †?). Do kręgu najważniejszych współpracowników należeli m.in.: pasierb Johann Christoph Liška, syn Michael Leopold oraz zięć Christian Neuhertz.

²⁵ Należałoby w tym miejscu wymienić takich artystów jak: Peter Brandl, Johann Michael Rottmayr i Franz Anton Maulbertsch.

²⁶ Wymiana rysunków pomiędzy artystami należała do starej tradycji (dla przykładu J. Sandrart odnotował fakt wymiany rysunków pomiędzy Dürerem a Raffaelem). Zdziwienie budzi natomiast fakt, że Willman przesłał mu swój niezbyt doskonały rysunek. Znajdujemy go w kilku katalogach. Zob. m.in. E. KLOSS. *Michael Willmann. Leben und Werke eines deutschen Barockmalers*. Breslau 1934 nr 73 s. 149, 187; A. KOZIEL. *Rysunki, Michaela Willmanna (1630-1706)*. Wrocław 2000 s. 164 B 176 (Katalog M. Willmanna nr 27 s. 253-255), (Katalog M. Willmanna nr A.I.27). List ten wraz z rysunkiem jest przechowywany w wiedeńskiej Albertinie.

²⁷ Utrzymywał bliższe kontakty z wyższym duchowieństwem katolickim i realizował prace na rzecz kościołów i klasztorów w południowych Niemczech, Austrii i Czechach.

²⁸ Zob. Ch. KLEMM. *Joachim von Sandrart. Kunstwerke und Lebenslauf*. Berlin 1986. Warto podkreślić, że kuzyn J. Sandrarta Johann Jacob Sandrart jako miedziorytnik współpracował z Bernardem Rosą. Por. R. KLESSMANN. *Michael Willmann und Joachim von Sandrart – Bemerkungen zu einem Dialog*. W: *Willmann i inni*. s. 17.

²⁹ Był to niemiecki malarz i grafik, który już w młodym wieku uczył się miedziorytnictwa i malarstwa w Norymbergii (1620/21) i Pradze, następnie w Utrechcie (1625-1629), po czym przebywał w Londynie, Wenecji, Bolonii i Rzymie (do 1635 r.) oraz Frankfurcie nad Menem (1635-1637) i Amsterdamie. Do Niemiec powrócił

kaniec Norymbergii. Był on zaliczany do najbardziej dynamicznych artystów niemieckiej kontrreformacji (liczba jego prac jest zbliżona do ilości dzieł Willmanna). Sandrart był zarazem cenionym autorem jednej z najbardziej dojrzałych publikacji na temat sztuki europejskiej XVII w. o charakterze teoretyczno-biograficznym. Nosiła tytuł *Teutsche Akademie* (tom 1-3, 1675-1680)³⁰, a zawierała biografie wielu wybitnych malarzy.

We wspomnianym liście Willmann, porównując swój biogram z *vita Sandrarta*, podkreślił zarówno swoją niższą, bowiem tylko rzemieślniczą pozycję społeczną, oraz akcentował *de facto* brak pełnego profesjonalnego przygotowania artystycznego i starannego wykształcenia, a zarazem, wychwalając wkład Sandrarta na rzecz sztuki niemieckiej, użył (rzadko stosowanego w tym czasie) zwrotu – *unserer Nation*³¹, jak gdyby utożsamiając się z nacją niemiecką, bądź też pruską. Krótko mówiąc, pomimo iż był prawie członkiem lubiąskiego konwentu i miał możliwość realizowania prac na rzecz osobistości wysoko postawionych w ówczesnym społeczeństwie (m.in. cesarza, kardynałów, książąt, wyższego duchowieństwa, opatów itd.) oraz senatu miasta Wrocławia³², to jednak miał on poczucie bycia jedynie wiejskim malarzem (Dorfmaler). Niemniej poprzez wymianę korespondencji zainicjowaną z Sandrartem, po cichu liczył na włączenie swego biogramu do łacińskiego wydania prestiżowego leksykonu *Teutsche Akademie*³³. Stało się to faktem i z pewnością było swego rodzaju formą rekomendacji i reklamy.

on dopiero ok. 1643 r., a od 1649 r. zamieszkał w Norymbergii. W 1653 r. nadano mu szlachectwo; od 1674 r. był dyrektorem założonej w Norymberdze Akademii Sztuki. W swej bogatej twórczości realizował obrazy o tematyce historycznej, mitologicznej, alegorycznej i religijnej (m.in. 7 obrazów ołtarzowych dla opactwa w Lambach) oraz medzioryty. Jego dzieła wskazują na wpływy włoskie, flamandzkie i niderlandzkie i odznaczają się doskonale opanowanym warsztatem artystycznym. Zob. P. KUTTER. *Joachim von Sandrart*. Straßburg 1907.

³⁰ Por. *Teutsche Akademie der edlen Bau-, Bild- und Malereikünste*. Bd. 1-3. Nürnberg 1675-80; *Reprint Nürnberg 1994*. Trzytomowe dzieło zostało zakupione przez opata Lubiąża Jana Reicha.

³¹ Por. KLESSMANN. *Michael Willmann und Joachim von Sandrart*. s. 16.

³² Były to dwa duże obrazy historyczne dla miejskiego ratusza.

³³ Por. J. VON SANDRART. *Academia nobilissima Artis pictoriae*. Nürnberg und Frankfurt a. M. 1683.

Odwołując się do wspomnianej już powyżej zasady tożsamości relacjonalnej, należy zauważyć, że jeśli chodzi o własną rodzinę, to od 26 listopada 1662 r. Michał Willmann tworzył ją z piękną czeską wdową Heleną Liszkową (mieszkającą uprzednio we Wrocławiu, od 1650 r. miała ona syna Johanna Christopha), która wkrótce dała mu jeszcze czworo potomków. Natomiast sytuując go w społeczności religijnej należy odnotować fakt, że po ok. 30 latach praktykowania wyznania kalwińskiego, za radą tamtejszego opata, w maju 1663 r., w Lubiążu Willmann przeszedł na katolicyzm, a na chrzcie przyjął dodatkowe dwa imiona: Leopold i Lukas³⁴. W niespełna sześć lat później, czyli w marcu 1669 r. stał się on nawet członkiem bractwa św. Józefa, jednej z najliczniejszych katolickich społeczności tego typu w Europie i zarazem najważniejszego ośrodka śląskiej rekatolicyzacji³⁵.

Pozostając przy temacie religijno kulturalnej tożsamości Michała Willmanna formujemy kolejne pytanie – co wniósł on do krzeszowskiego ośrodka rekatolicyzacji?

Ze śląskimi cystersami nasz artysta spotkał się najprawdopodobniej dopiero w 1656 r. Dokonało się to za pośrednictwem osoby wielce wykształconego Arnolda Freibergera. W tym czasie pełnił on funkcję opata Lubiąża (1632-1672), najstarszej śląskiej placówki tego zakonu (zał. już w 1163 r.)³⁶. W 1656 r., będąc we Wrocławiu, właśnie dla Freibergera namalował Willmann trzy obrazy. W ten sposób miał okazję zaprezentować się przed potencjalnym protektorem i zleceniodawcą. W efekcie Freiberger sprowadził Willmanna do Lubiąża i stał się jego dobrodziejem oraz pierwszym wielkim protektorem.

³⁴ Było to nawiązanie do typowej katolickiej praktyki patronatu świętych. Pierwsze imię – Leopold nawiązywało do imienia panującego cesarza (Leopold I. 1658-1705), a drugie – Lukas – przywoływało orędownictwo św. Łukasza, patrona malarzy.

³⁵ Dodajmy, że na mocy pokoju westfalskiego z 1648 r. pełna wolność religijna panowała jedynie w księstwach wołosko-brzesko-legnickim oraz oleśnickim. Rozpoczęła się próba siłowej rekatolicyzacji cesarskiego Śląska, w wyniku której protestanci utracili swoje kościoły (z wyjątkiem drewnianych). Cesarz wyraził zgodę na funkcjonowanie trzech tzw. kościołów pokoju w Jaworze, Świdnicy i Głogowie.

³⁶ Z Lubiążem najprawdopodobniej do połowy XI w. związany był klasztor benedyktynów. W 1163 r. zastąpili ich cystersi sprowadzeni z Pforty nad Saalą w Turynii. Po wojnie 30-letniej, za rządów wybitnych opatów: Arnolda Freiberga (1632-1672) i Jana Reicha (1672-1691) zainicjowany został długi, bowiem prawie stuletni okres, rozkwitu gospodarczego i kulturalnego opactwa. Okres świetności zakończyło przejście Śląska pod panowanie Prus w 1740 r.

Zanim po ogromnych spustoszeniach jakie spowodowała na Śląsku reformacja, w interesującej nas drugiej połowie XVII w., zacznie kielkować dzieło reformy katolickiej rozwijanej na miarę dekretów trydenckich, a w Krzeszowie zaistniał silny i dynamiczny ośrodek rekatolicyzacji, Bernard Rosa, który u jezuitów w Kolonii zdobył tytuł doktora filozofii, w seminarium nyskim kierowanym przez Sebastiana Rostocka jako rektora, ukończył studium teologii i wstąpił do cystersów w Henrykowie. Był on świadom decyzji kapituły generalnej z 1613 r., na którą nakładały się jego osobiste związki z postacią Świętego odkrytego w wieku młodzieńczym i w okolicznościach wojny 30-letniej, nakazującej szerzenie kultu św. Józefa. W 1653 r. jako przeor henrykowskiego opactwa (od 1649 r.), powierzył swoje posługiwanie Przybranemu Ojcu Jezusa. W 1660 r. wybrany na opata, Rosa uroczyście poświęcił krzeszowski klasztor św. Józefowi, przyrzekając mu szerzenie jego czci na każdym miejscu, jeśli Święty wspomże go w przywróceniu życia religijnego w dobrach klasztornych (ok. 25 tys. mieszkańców na obszarze ok. 300 km²)³⁷.

Opat Rosa, myśląc o dziele rekatolicyzacji, ale bez „ducha marzycielstwa” pojawiającego się w nowożytnej kulturze Śląska, oraz kierując się zmodyfikowaną przez siebie cysterską dewizą *Omnia ad aedificationem, et pietatis proppagationem*³⁸, w krótkim czasie utworzył tu kilkuosobowy, nieformalny krąg współpracowników. Powstał on na bazie różnego typu relacji: przyjaźni, przynależności do powołanego do życia w 1669 r. bractwa św. Józefa oraz współpracy opartej na posiadanych kompetencjach i kwalifikacjach. Tworzyli go czterej najwięksi Ślązacy drugiej połowy XVII w. Pierwszym z nich był żyjący do 1671 r. wybitny biskup wrocławski Sebastian Rostock (*1607, †1671), którego można by nazwać śląskim Borromeuszem. Na diametralnie różnych płaszczyznach współpracę z opatem prowadzili dwaj wielcy śląscy konwertyci. Wrocławianin Johannes Scheffler (*1624, †1677, pseud. Angelus Silesius)³⁹, jako doktor filozofii i medycyny,

³⁷ Por. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (BUWr). Rkps IV Q 185 s. 108, 113-117.

³⁸ Znajdujemy ją na portrecie opata Rosy z 1684 r. wykonanym przez Johanna Tscheringa według rysunku M. Willmanna. Zob. A. KOZIEL. *Rysunki Michaela Willmanna (1630-1706)*. Wrocław 2000 s. 136, 326.

³⁹ Analizując dane biograficzne B. Rosy znajdujemy fakt, o wspólnej czterodniowej pielgrzymce A. Silesiusa z opatem Rosa z Krzeszowa do Bardo Śl. już w 1661 r. Zob. m.in. T. FITYCH. *Polskie korzenie Johanesa Schefflera. Uwagi o przodkach*

a po konwersji od 1661 r. także kapłan katolicki, czynił to na płaszczyźnie katolickiej mistyki⁴⁰, liryki, teologii polemicznej i literatury ascetycznej. I wreszcie ostatnia z tych osób, ale współpracująca z opatem Rosą od początku lat 60-tych do końca jego życia (†1696), to Michał Willmann – śląski Rembrandt.

Bernard Rosa, opat krzeszowskich cystersów⁴¹ (1660-1696) był kluczową postacią (albo wręcz najważniejszą) dla rozwoju kariery artystycznej i kształtu życia chrześcijańskiego Michała Willmanna. Śląski Rembrandt nie tylko, że się z nim zaprzyjaźnił, ale przez długi okres ok. 30 lat, czyli aż 2/3 czasu rozwijania przezeń pracy twórczej, z mniejszymi lub większymi przerwami, intensywnie współpracował z wybitnym naśladowcą Św. Bernarda, znajdując zarazem w Rosie jednego z największych swych zleceniodawców.

W celu realizacji swych własnych prac malarskich lub finalizacji dzieł prowadzonych przez osoby należące do jego warsztatu, Michael Willmann – coraz bardziej ceniony mistrz sztuk malarskich, przybywał do Krzeszowa wielokrotnie. Na lata 1672-1680 i 1692-1695 przypada okres szczególnego natężenia finalizacji prac malarskich i niemalże jego stałej obecności w opactwie. Ponadto z racji, iż od 1669 r. Willmann był członkiem krzeszowskiej konfraterni św. Józefa, możemy z dużą pewnością twierdzić, iż korespondował i spotykał się z opatem Rosą częściej, chociażby w ramach comiesięcznych zgromadzeń bractwa. W opinii A. Koziela ilustrację współpracy obu przyjaciół stanowi dzieło nieznanego grafika sporządzone wg projektu M. Willmanna „Bł. Joachim” (z ok. 1694-1696).

W Krzeszowie Michael Willmann realizował trojakiemu typu prace. Jeśli idzie o olejne obrazy to w pierwszym rzędzie oprócz niewielkiego formatu obrazów Trójcy Stworzonej przeznaczonych na

*i rodzinie Angelusa Silesiusa (*1624, †1677)*. „Orbis Linguarum” 2005 vol. 29 s. 97-138; TENZE. *Polskie korzenie Johanna Schefflera. Uwagi o przodkach i rodzinie Angelusa Silesiusa (*1624, †1677)*. W: „Przedziwna to rzecz jest człowiek...” *Angelusa Silesiusa myśli o jedności świata (wybór rozpraw i poezji)*. Red. Lipiński. Wałbrzych 2005 s. 81-135; TENZE. *Kalendarium Angelusa Silesiusa* (artykuł złożony do druku).

⁴⁰ Zob. T. FITYCH. *Mistyka Aniola Ślązaka i Bernarda Rosy SOC. Z badań nad katolicką reformą na Śląsku XVII wieku* (artykuł złożony do druku).

⁴¹ Opactwo krzeszowskie powstało w 1292 r. jako filia Henrykowa (zał. w 1227 r.). Ten ostatni był filią Lubiąża.

potrzeby bogatszych członków konfraterni, były to kolejno: trzy/cztery portrety opata Bernarda Rosy (m.in. z 1678 r.); ponadto obrazy stanowiące wyposażenie Kalwarii oraz kaplicy Betlejemskiej i Loretańskiej (1677-78); obrazy dla kościoła klasztornego⁴² i brackiego oraz obiektów sakralnych na terenie opactwa. Drugą kategorię śląskiego Rembrandta stanowią projekty do grafik zawartych w drukach Johanna Schefflera – Anioła Ślązaka (m.in. ChW1675, KEP1676); do krzeszowskiego modlitewnika pasyjnego (1678-82); projekty pojedynczych grafik dewocyjnych na potrzeby bractwa (m.in. trzy typy ikonograficzne tzw. Trójcy Stworzonej, 1677-1682), a wreszcie, projekty grafiki do pism opata Bernarda Rosy, modlitewnika i śpiewnika „Róża z Jerycha” (1678), traktatu mistycznego (EKr 1689⁴³) i modlitewnika brackiego (GrJ 1694)⁴⁴. Trzecią kategorię stanowi stosunkowo późno zainicjowana twórczość oparta na metodzie *al fresco*. Nic więc dziwnego, że z warsztatowego punktu widzenia cykl 50 fresków zdobiący kościół św. Józefa, był dopiero drugim z kolei i zarazem najbardziej monumentalnym dziełem Willmanna (zrealizowanym techniką *al fresco*). Co więcej, określa się go zaszczytnym mianem śląskiej Sykstyiny.

Należy zauważyć, że było to ostatnie dzieło zrealizowane na zlecenie i we współpracy z opatem Rosą i pod wieloma względami stanowi jej moment kulminacyjny. Cała dekoracja malarska poświęcona, zgodnie ze wskazaniem opata⁴⁵, ale przy ograniczonym współautorstwie Willmanna, została podporządkowana propagowaniu kultu jednego świętego. Prezbiterium, sklepienie, ściany, podłucha arkad i kaplice boczne pokryte zostały w całości scenami przedstawiającymi żywot świętego Józefa. Kościół ten był swego rodzaju hymnem na cześć Tajemnicy Wcielenia i św. Józefa postrzeganego w mistyczno-eklezyjologicznej koncepcji Świętej Rodziny – Trójcy Stworzonej.

⁴² Dla kościoła klasztornego pw. Wniebowzięcia NMP Willmann namalował m.in. obraz przedstawiający Świętą Rodzinę (dla ołtarza bocznego w lewym ramieniu transeptu).

⁴³ W tym miejscu wycofuję hipotezę przypisującą Aniołowi Ślązakowi autorstwo traktatu *Ehren Kränzlein* (...). Glatz 1689, a utożsamiam je z osobą B. Rosy.

⁴⁴ Zob. A. KOZIEL. *Rysunki, Michaela Willmanna (1630-1706)*. Wrocław 2000 s. 136-146.

⁴⁵ Był to równocześnie jego ideowy testament przekazany w tej postaci dla bardzo licznej społeczności konfraterni, a wreszcie dar materialny na jubileusz 400 lat istnienia opactwa.

Co śląski mistrz pędzla zyskiwał dla swego życia i twórczości w Krzeszowie? W jakiego typu wymianie darów uczestniczył? Michael Willmann na pewno doświadczył przyjaźni, rekomendacji i promocji swych dzieł przez opata Rosę. Doświadczył również ewangelizacji Śląska realizowanej już przez sam fakt istnienia tak bardzo licznego bractwa. Jego udziałem stała się także chrześcijańska kultura naznaczona liturgiczno-duchową tradycją zakonu cysterskiego i nabożeństwami doby baroku oraz prawowierną mistyką odrębną od ducha marzycielstwa, związaną z mistycznym spirytualizmem, który uzewnętrznił się w nowożytnej kulturze śląskiej, niezależnie od konfesji⁴⁶. Przykładem tego uczestnictwa były chociażby pietystyczne kompozycje ikonograficzne *Pia desideria*, w jakie wyposażano kościoły protestanckie (np. Kościelec koło Legnicy XVII w.)⁴⁷.

2. MICHAEL WILLMANN NA USŁUGACH MISTYKI ANGELUSA SILESIIUSA I BERNARDA ROSY

Kolejną prawidłowość, związaną z zasadą tożsamości relacyjnej, w prosty i komunikatywny sposób przybliży nam polskie przysłowie: „Kto z kim przystaje, takim się staje”. Spoglądając na wybitnego śląskiego twórcę w tej perspektywie, możemy twierdzić, że jedną z najważniejszych kategorii określających tożsamość Michaela Willmanna była nie tylko bogata osobowość opata Rosy i księdza Johannes Schefflera, z którymi łączyły go zarówno bliskie więzi, jak też dojrzała kultura ich duszy, czyli mistyka⁴⁸. To ona stanowi nadal

⁴⁶ Por. J. HARASIMOWICZ. *Rola klasztorów cysterskich w kształtowaniu się tożsamości kulturowej Śląska w dobie nowożytnej*. W: *Krzeszów uświęcony łaską*. s. 154-160.

⁴⁷ Zob. m.in. S. SZUPIENKO. *Mistyka oblubieńcza w programie dekoracji malarskiej kościoła poewangelickiego w Kościelcu koło Legnicy*. W: *Willmann i inni*. s. 192-199.

⁴⁸ Dla poprawnego zrozumienia tego terminu, przyjmujemy określenie ks. prof. Marka Chmielewskiego (z KUL), który stwierdza iż mistyka jest „bezpośrednim zjednoczeniem Boga z chrześcijaninem, doświadczanym w centrum osobowego bytu mistyka (czyli w tzw. dnie duszy) i dokonującym się pod habitualnym wpływem darów Ducha Świętego. Ma zatem charakter doświadczenia biernego i jest wyłączną inicjatywą Boga trójosobowego. Nie można zatem tak rozumianej mistyki utożsamiać z różnego rodzaju zjawiskami nadzwyczajnymi, czy komunikacjami mistycznymi”. Zob. M. Chmielewski. *Mistyka*. W: *Leksykon duchowości katolickiej*. Red. M. Chmielewski. Lublin – Kraków 2002 s. 536.

praktycznie nieznane źródło duchowej inspiracji krzeszowskiego centrum odnowy religijnej i kontrreformacji w XVII w., ze śląską Sykstynią włącznie. Co więcej, w wielu przypadkach śląski Rembrandt bądź to przełożył ich przesłanie mistyczne na język sztuki, albo też użył swego talentu, aby ubogacić ilustracjami modlitewniki brackie oraz książki przygotowane przez obu wspomnianych mistyków. Obecnie spróbujemy przybliżyć ich mistyczną doktrynę, ograniczając się do dwóch związanych charakterystyk.

a) *Mistyka księdza Angelusa Silesiusa (†1677)*⁴⁹

Z doktryną mistyczną Johannes Schefflera (†1677; pseudonim literacki: Angelus Silesius – śląski Anioł), konwertyty, kapłana i teologa polemisty, spotykał się Willmann, chociażby w trakcie przygotowywania ilustracji graficznych do szeregu jego książek i modlitewników krzeszowskich (np. *Krzeszowska Księga Pasyjna* zawierała pieśni, których autorem był Silesius).

W sytuacji narastającego zagrożenia dla postawy religijnej chrześcijan wyznania katolickiego, ze strony umacniającego się w życiu duchowym subiektywizmu i wyrastającego pietyzmu⁵⁰ (w 1675 r. ukazało się główne dzieło Ph. J. Spenera, zm. 1705 r.), Anioł Ślązak zareagował nie tylko jako filozof, katolicki kapłan, mistyk i poeta, ale zwłaszcza czujny i dalekowzroczny duszpasterz. W efekcie z językową wirtuozerią (Mozart języka niemieckiego)⁵¹, wielką komunikatywnością wobec elit (GSS – 1657 r. i ChW – 1675 r.) i prostego ludu (GSL – 1657 r. i 1668 r.), w krótkim czasie⁵² i w dwu różnych

⁴⁹ Wizerunki A. Silesiusa (anonimowe portrety olejne) znajdują się we Wrocławiu (w kościele św. Macieja, kościele Bonifratrów i w Muzeum Archidiecezjalnym), a także w klasztorze cystersów w Krzeszowie.

⁵⁰ Był to nurt religijny w luteranizmie XVII i XVIII w. kładący nacisk na rozbudzenie uczuć religijnych poprzez modlitwę, studiowanie Pisma św. oraz działalność charytatywną. Jednym z centrów niemieckiego pietyzmu było Halle. Na Śląsku ważny ośrodek pietyzmu powstał w 1709 r. w Cieszynie. Pietyzm ułatwił powstanie metodystów oraz reaktywacji kościoła czeskich braci pod nazwą Bracia morawscy lub *Unitas fratrum*.

⁵¹ Johann Scheffler – Angelus Silesius był jednym z poetów i teoretyków literatury niemieckiej XVII w., obok takich jak m.in.: Martin Opitz, Andreas Scultetus, Johann Hermann, August Buchner, Mattheus Apelles von Löwenstern.

⁵² W gronie przyjaciół Franckenberga i dzięki jego zasobnej bibliotece (bogatej zwłaszcza w teksty odsłaniające tradycję mistyki niemieckiej), Johannes Scheffler pogłębił znajomość teologii mistycznej i rozwinął pracę nad własnym uświęceniem. Natomiast

działach, dwóm odmiennym grupom adresatów (w złożonym i wyrafinowanym kształcie literackim ludziom wykształconym oraz w prostej formie, często w postaci pieśni religijnej, zwykłemu ludowi) podarował niezwykle dojrzałą syntezę mistyki (uwzględniała ona m.in. dzieła największych mistyków hiszpańskich XVI w.)⁵³. Swoje największe dzieła mistyczne napisał tylko po niemiecku, choć z pewnością znał język polski. Zarówno jego teologię jak i doktrynę mistyczną cechują wszystkie znamiona ortodoksyjnej nauki katolickiej.

Możemy mówić o pastoralnym geniuszu Angelusa Silesiusa, wrocławskiego luteranina, mistyka, konwertyty (ale nie na kalwinizm, czyli zreformowany luteranizm, co stosunkowo często praktykowała elita Śląska z połowy XVII w., lecz na katolicyzm) i przedstawiciela kontrreformacji odmiennej niż cesarska (bowiem przesunął on punkt ciężkości z politycznego i administracyjnego nacisku, polemiki i polityczno-konfesyjnej konfrontacji – jedynie po części uzasadnionej chorą zasadą *cuius regio eius religio*, na intensywność i ewangeliczną jakość chrześcijańskiego życia). Geniusz ten ujawnił się m.in. i w tym, iż w przeciągu krótkiego czasu konsekwentne poszukiwania natury duchowej, prowadzone z pomocą mistrzów doby odrodzenia i przyjaciół żyjących na Śląsku (region ten był w najlepszym tego słowa znaczeniu przysłowiową Mekką spirytualistów; z Jakubem Böhme

podjęta przez niego (ok. 1651-1652) próba zestawienia antologii pism mistycznych była już ważnym znakiem jego otwartości i „katolickości” oraz narastającego procesu duchowego dojrzewania uzewnętrznionego w konwersji (por. wypowiedzi kard. J. Ratzingera nt. podobieństw i różnic między protestantyzmem i katolicyzmem).

⁵³ Syntezę niemieckiej i hiszpańskiej doktryny mistycznej przynosi główne dzieło jego życia, po raz pierwszy wydane w Wiedniu w 1657 r. jako *Geistreiche Sinn- und Schlussreime*, które dopiero po ośmiu latach, w drugim wydaniu z 1675 r. zostało poszerzone o Księgę Szóstą i wydane pod nowym tytułem *Cherubinischer Wandersmann* (*Cherubowy Wędrowiec*) przyniosło Silesiusowi szczególny rozgłos.

Drugim dziełem, wydanym również w 1657 r. (adresowanym do ogółu wiernych), była *Święta radość duszy albo duchowe pieśni pasterskie* (*Heilige Seelen-Lust oder Geistliche Hirten-Lieder der in ihren Jesum verliebten Psyche*). Początkowo w 1657 r. Śląski Anioł opublikował we Wrocławiu trzy części tego utworu, a następnie jeszcze w tym samym roku czwartą część, ale już osobno. Natomiast po jedenastu latach, po scaleniu i dodaniu piątej części zostało ono wydane ponownie (Wrocław 1668 r.). W tych pięciu księgach Angelus Silesius wyśpiewuje swoją pieśń nad pieśniami na cześć miłości Chrystusa. Melodie do pieśni pasterskich skomponował Georg Joseph, wrocławski muzyk zatrudniony na dworze biskupim i kierujący chórem katedralnym. Dzieło to weszło do klasyki literatury światowej. Filolodzy określają ten utwór jako zbiór dwuwierszowych aforyzmów w formie aleksandrynów, czyli sześciostopowców jambicznych o treści mistyczno-ascetycznej.

na czele⁵⁴), czy też w trzech europejskich ośrodkach uniwersyteckich (Strasburgu, Lejdzie i Padwie) w zakresie piękna poezji i filozoficzno-biblijnych prawd o sensie i sztuce życia, zaowocowały zarówno dojrzałym osobistym doświadczeniem mistycznym, jak też wyjątkowo udaną i cenną, chociaż w większości eklektyczną syntezą katolickiej mistyki. Wyrosła ona na Zachodzie Europy (głównie mistyki hiszpańskiej)⁵⁵. Na wstępnym etapie badań można twierdzić, że jest ona mniej oryginalna⁵⁶ niż mistyka zaprzysiężonego z Aniołem Ślązakiem, opata krzeszowskich cystersów Bernarda Rosy⁵⁷.

Mistyka Silesiusa stanowiła zarazem wyraz jego chrześcijańskiej solidarności. Przybierała ona w jego życiu znaczące i odmienne kształty. Po raz pierwszy uzewnętrzniła się w formie pism uzasadniających konwersję (opracował je na dwa sposoby, dla inteligencji i prostego ludu)⁵⁸. Innym razem uzewnętrzniła się w świadectwie głębokiego chrześcijańskiego życia oraz niezwykle rozległej działalności charytatywno-duszpasterskiej. Trzeci rys solidarności Silesiusa, wyrażał

⁵⁴ Zob. F. MALISKE. *Böhme, Jakob. W: Lexikon für Theologie und Kirche*. Red. Höfer, K. Rahner. Freiburg 1994 Bd. 2 kol. 550-551 (dalej: LfThK); J. KOSIAN. *Mistyka Śląska: mistrzowie duchowości śląskiej: Jakub Boehme, Anioł Ślązak i Daniel Czepko*. Wrocław 2001 (Acta Universitatis Wratislaviensis, n. 2131).

⁵⁵ Zob. m.in. J. TARRACO. *Angelus Silesius und die spanische Mystik. Die Wirkung des spanischen Mystik auf den „Cherubinischen Wandersmann“*. Münster 1960. Dodajmy tu wymowny fakt, iż już w 1640 r. na ok.100 znanych w tym czasie mistyków aż 1/4 stanowili Hiszpanie.

⁵⁶ Siostra K. Wiśniewska OSB w swej cennej rozprawie doktorskiej poświęconej teologii Johanna Schefflera napisała – „teologia mistyczna i apologetyczno-polemiczna w ujęciu Schefflera zarówno w swej treści jak i metodzie jest eklektyczna” (K. J. WIŚNIEWSKA. *Teologia Angelusa Silesiusa (Jana Schefflera)*. Warszawa 1984). Zob. także A. J. KŁOCZOWSKI. *Drogi człowieka mistycznego*. Kraków 2001 s. 119-145; S. URBAŃSKI. *Teologiczne elementy mistyki Anioła Ślązaka*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” 29:2001 s. 155-166 oraz „Arkadia. Pismo katastroficzne” 9-10 (2001) s. 53-66.

⁵⁷ W 1671 r. chory Angelus Silesius wiosną na pewien okres zatrzymał się w Krzeszowie, w którym bywał częściej (w 1667 r. żyło tu ok. 32 zakonników), gdzie znalazł spokój, którego tak bardzo mu brakowało w ostatnich latach naznaczonych polemikami i ostrymi atakami ze strony protestantów. Opat B. Rosa sponsorował też wydania niektórych dzieł A. Silesiusa, który swój majątek rozdał licznym fundacjom i biednym. Zob. T. FITYCH. *Opactwo cystersów krzeszowskich – czołowy ośrodek śląskiej kontrreformacji*. „Sobótka” 41:1986 nr 4 s. 542.

⁵⁸ Z myślą o tym by poprzez swój przykład i wyznawaną wiarę móc w skuteczniejszy sposób oddziaływać na współczesnych, opublikował pismo z teologicznym uzasadnieniem swej konwersji – *Gründliche Ursachen und Motive, Warumb er von dem*

pragnienie zakomunikowania treści swego życia wewnętrznego (na wzór Ojców Kościoła, którzy w duszpasterskim posługiwaniu kierowali się zasadą: *karmię was tym czym sam żyję*), dzięki czemu ceniona, do dzisiaj w świecie, dojrzała synteza mistyki, otrzymała nie tylko dojrzały teologiczno-literacki kształt, ale była istotnym *credo* Aniola Ślązaka. Wypowiedział je w okresie stosowanej w tym czasie teologii polemicznej, konfesjonalizacji umacniającej się w Europie, oraz przybierającego na sile kultu oświeconego rozumu i absolutyzmu władzy politycznej zachłannie sięgającej po rząd dusz.

b) *Mistyka, trynitarny egzemplaryzm opata Bernarda Rosy SOC († 1696)*⁵⁹

Rola opata Bernarda Rosy jako pisarza teologiczno-ascetycznego (21 druków, m.in.: EKr – 1669 i 1689; HN – 1687 i 1693⁶⁰; ZD – 1688⁶¹; PD – 1691⁶²; GrJ – 1694⁶³)⁶⁴, jest zbadana w niewielkim stopniu i stąd też niedoceniana. W ostatniej dekadzie swego życia (lata 1688-1689 r.) opublikował on dwa oryginalne pisma mistyczne (ZD – 1688 i EKr – 1689 r.). Nadał im kształt niemiecko- i polskojęzycznego traktatu ascetyczno-mistycznego (EKr – 1689) lub modlitewników brackich (nieco późniejszy GrJ – 1694 r.). Były one adresowane

Luthertumb abgetreten und sich zu der Catholischen Kyrchen bekennet hat, które ogłosił drukiem w Ołomuńcu i Ingolstadtzie (1653 r.). W drugiej, nieco skróconej części tego pisma, adresowanej do ludzi niewykształconych (*Zugabe für den einfältigen Leser*) zawarł on w przejrzystej i uproszczonej formie syntezę swej wypowiedzi. Pismo wieńczy łacińska dewiza używana przez zakon jezuitów *Omnia ad majorem Dei gloriam* i pozwolenie władz kościelnych na druk. Zob. H. L. HELD. ASSPW. T. 1 s. 233-254.

⁵⁹ Ważny wymiar dla jego formacji duchowej i intelektualnej oraz realizowanych reform miały liczne podróże m.in. w 1661 r. do Loreto i Rzymu oraz trzykrotnie do Citeaux, m.in. w 1672 i 1683 r.

⁶⁰ Zob. *Hülff in der Noth (...)*. Glatz 1687 i 1693.

⁶¹ Pełny tytuł modlitewnika: *Związek duchowy, to jest krótkie zebranie niektórych modlitw, nabożeństw służących w bractwie Józefa S. do książęcego klasztoru Jemielnickiego, Rządu S. Cistercieńskiego wyprowadzonym i od S. Rzym. Stolicy Apostolskiej potwierdzonym, a uprzywilejowanym*.

⁶² Zob. *Pharetra Dilectionis (...)*. Glatz 1691.

⁶³ Zob. *Grüssauisches Josephbuch (...)*. Glatz 1694.

⁶⁴ Obszerniej twórczość tę zaprezentował m.in. w monografii T. FITYCH. *Trójca Stworzona – nauka o Św. Józefie na Śląsku* (Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego, 89). Lublin 1990 s. 70-76, 96-102.

do członów krzeszowskiej konfraterni św. Józefa gromadzącej w tym czasie ok. 50 tys. członków⁶⁵. W tym przypadku należy cenić Rosę nie tyle za formę użytego języka (w bardzo skromnej mierze odwołuje się on do poezji). Natomiast pionierskim i odważnym posunięciem opata Rosy było wyjście do licznej społeczności bractwa (wśród których większość stanowili ludzie świeccy), z popularną wersją najwyższej rangi mistyki katolickiej. Odwołując się do mistycznej doktryny św. Bernarda z Clairvaux⁶⁶, znanego jako ojca mistyki oblubieńczej oraz wielkiego czciciela Matki Bożej i św. Józefa, w oparciu o teksty liturgiczne liturgii godzin, modlitwy i własne komentarze teologiczne, stworzył oryginalną syntezę popularyzującą mistykę oblubieńczą zawartą w programie Zakonodawcy Cystersów, czyli „drogi powrotu duszy do Boga”.

W rozwiązaniu tym, możemy dopatrzeć się dwu znaczących nowości. Pierwsza polega na tym, że istotny element „chrześcijańskiej drogi powrotu duszy do Boga” – w ujęciu Bernarda z Clairvaux – stanowiła kategoria trzech stopni miłości prowadzących do zjednoczenia przekształcającego (czyli doskonałego zjednoczenia z Bogiem, tzw. ekstazy)⁶⁷. Opisał je opat w bardzo przystępny sposób i nadał im piękny literacki kształt tzw. trzech obrączek ślubnych⁶⁸. Drugie istotne novum, które znajdujemy w jego systemowej syntezie mistycznej,

⁶⁵ Było to znaczące działanie kontrreformacyjne, zwłaszcza jeśli uświadomimy sobie że podstawowy dokument luteranizmu „Confessio Augustana” z 1530 r. występował przeciwko istnieniu bractw i życiu zakonnemu opartemu na radach ewangelicznych i ślubach zakonnych (art. XX i XXVII). Obszerniej temat ten prezentuję w przyczynku złożonym do druku – zob. T. FITYCH. *Bractwo Wspólnego Życia* (Z badań nad procesem odradzania się życia zakonnego w Kościołach reformowanych XIX i XX w.).

⁶⁶ Czterostopniową doktrynę mistycznej miłości św. Bernarda, zwieńczoną mistycznym i oblubieńczym zjednoczeniem, „przeobstwieciem” człowieka, przeniknięciem go przez Boga – Miłość (z oblubieńczą miłością związane są stany ekstaz, wizji, itp.) przybliżali między innymi: P. GULLOUX (*L’amour de Dieu selon saint Bernard*. „Recherches de science religieuse” 6:1926 s. 499-512; 7:1927 s. 52-68; 8:1928 s. 69-90); E. KLEINEIDAM. *Wissen Wissenschaft, Theologie beim Bernard von Clairvaux*. Leipzig 1955; J. ZBICIA. *Duchowość św. Bernarda z Clairvaux*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2. Red. F. Gryglewicz [i in.]. Lublin 1976 kol. 304-305.

⁶⁷ Zob. T. FITYCH. *Bernarda Rosy nauka o św. Józefie w świetle koncepcji mistycznych zaślubin duszy z „Trójcą stworzoną”*. „Colloquium Salutis” 16:1984 s. 119-165.

⁶⁸ „Dziewicza miłość” jako kategoria józefologii Rosy w pierwszym okresie jego twórczości, została przezeń wprowadzona za Janem Gersonem i Pawłem de Barry SJ. Zob. J. N. MAEGAWÉ. *La doctrina de Jean Gerson sur Joseph*. CJ 7:1959 nr 2 s. 187-193; A. BEDARD. *La devotion a saint Joseph selon le P. de Barry*. CJ 8:1960 nr 2 s. 193-217.

odślania fakt że dusza podejmująca drogę powrotną do Boga, czyni to w sposób personalistyczny, ale nie zatrzymuje się jedynie w wymiarze indywidualnym. Członkowie bractwa żyjący tą duchowością mają podążać do Boga wspólnie, tak jak Święta Rodzina – Trójca Stworzona, czyli powiązani miłością wzajemną, która gwarantuje im obecność Jezusa Zmartwychwstałego pośrodku (por. Mt 18, 20; była to zarazem dominanta Reguły Św. Benedykta i teologia modlitwy chórowej mnichów)⁶⁹. Było to nie tylko nawiązanie do starotestamentowej wizji ludu Bożego prowadzonego przez Boga obecnego w Arce Przymierza, ale odwołanie się do eklezjologii, która głosi iż Jezus Zmartwychwstały jest stale obecny i pielgrzymuje z nim aż do skończenia świata. Z rzeczywistością tą w sposób teologicznie poprawny związał Rosa zmodyfikowane przez siebie pojęcie Trójcy Stworzonej.

Możemy się tu dopatrzeć pierwszych oznak duchowości wspólnotowej (wyjątkowo rzadkich w tradycji katolickiej aż do XX w.) i zarazem, być może, duszpasterskiej troski, aby bronić wiernych z terenu opactwa i członków tak potężnej konfraterni przed szkodliwym indywidualizmem, subiektywizmem i duchową biernością propagowaną przez wyrastający kwietyzm, a zarazem próby uniezależnienia się od tzw. *Pietas Austriaca* i *Pietas Bohemica*⁷⁰.

Formułując w tym miejscu tezę, że mistyka chrześcijańska odegrała ważną rolę w rekatolicyzacji Śląska, pragniemy jedynie zasygnalizować niezbadany dotąd problem.

⁶⁹ Prawdę tę akcentują modlitewniki brackie będące kontynuacją *Ehren Kränzlein* z 1669 i 1689. Zob. *Grüssauisches Josephbuch* 1694, 1723 i 1777. „Ojcie święty! Niezłębiona tajemnica niepojętej Trójcy Świętej przez nic nie dała się tak rozpoznać, jak poprzez posłanie Boskiego Słowa w naszym ciele. Wówczas spodobało się Trójjedynemu Bogu uczynić sobie w pokrewieństwie Wcielonego Słowa uroczą kopię swojej istoty (...). Byłoby ono niepełne, gdyby owo pełne tajemnicy poznanie w Trójcy stworzonej Jezus, Maria, Józef jako doskonałym obrazie i podobieństwu tamtej niestworzonej Trójcy, Krzeszów ze swym żywotnie nie przedstawiał”. W *Hülff in der Noth* (1693 s. 48) Jezus został określony jako „strzepnięta radość Trójcy Świętej, najpiękniejszy obraz Boga”.

⁷⁰ Zob. R. GRIMKOWSKI. *Habsburgische Konfessionalisierung und die Josephsverehrung*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 52:2004 z. 11 s. 981-994.

c) *Znaczenie doktryny Angelusa Silesiusa i Bernarda Rosy w perspektywie umacniania się na Śląsku reformy katolickiej i kontrreformacji oraz dekadencji mistyki w Europie*

W procesie historycznego rozwoju mistyki chrześcijańskiej wyróżnia się trzy etapy. Z tym ostatnim przypadającym na okres XVII-XX w. związane określenie: epoka kryzysu mistyki⁷¹. Mamy więc świadomość, że tendencja mistyków katolickich od XII w., polegająca na skupianiu się coraz bardziej na badaniu stopni wewnętrznej kontemplacji, a nasilająca się w XVI w. z końcem wieku osiągnęła punkt kulminacyjny. Przy czym w kwietyzmie przybrała ona chorobliwy kształt (pasywność i indyferencja wobec zbawienia) i została osądzona przez Kościół. W konsekwencji w XVII i XVIII w. z jednej strony zabrakło znaczących mistyków, a z drugiej nadal żywotna była postawa skupiania uwagi na drugorzędnych doświadczeniach mistycznych natury paranormalnej i psychosomatycznej. W sytuacji narastającego dekadentyzmu mistyki, tym bardziej należy docenić mistykę obu prezentowanych tu Ślązaków. W tych dwóch „rubinach” chrześcijańskiej duchowości Śląska, odkrywamy różne, ale ortodoksyjne typy mistyki.

Najbardziej dojrzałe pisma mistyczne autorstwa dwóch doktorów filozofii Angelusa Silesiusa (1657 i 1668) i Bernarda Rosy SOC (EKr – 1669 i 1689 oraz ZD – 1688)⁷² przypadają z jednej strony na pierwszą fazę etapu katolickiej reformy Śląska (1665-1742), prowadzonej za rządów trzech kolejnych biskupów (krąg ten otwiera Sebastian Rostock, 1665-1671), a z drugiej na narastające zagrożenie ze strony antytryniarskich sekt, pietyzmu (po 1675 r., usiłującego odnowić i uatrakcyjnić skostniały, ortodoksyjny luteranizm), politycznej kontr-

⁷¹ Zob. K. H. ZUR MÜHLEN, *Mystik 2. Kirchengeschichtlich*. W: *Evangelisches Kirchenlexikon (Internationale theologische Enzyklopädie)*. Hrs. von E. Fahlbusch, J. Milič Lohman, J. Mbiti, J. Pelikan u. L. Vischer, Bd. 3: L-R. Göttingen 1986 s. 583; B. MCGINN, *Mystik, III. Historisch-theologisch*. W: *LfHK* kol. 592; A. KOYRÉ, ALEXANDRE, *Mistycy, spirytualiści, alchemicy niemieccy XVI wieku: K. Schwennckfeld, S. Franck, Paracelsus, W. Weigel*. Gdańsk 1995.

⁷² Ważnym zagadnieniem pozostaje określenie miejsca mistyki Angelusa Silesiusa i Bernarda Rosy w dziejach polskiej duchowości. Pomimo że Polska tego okresu nie miała wielu wybitnych mistyków, to jak dotąd brakuje opracowania dziejów duchowości, z uwzględnieniem śląskiej mistyki (w tym z mało znaną doktryną A. Silesiusa) oraz całościowej oceny jej wkładu.

reformacji w wydaniu habsburskiej monarchii oraz jej religijno-kulturowego pokłosia tzw. *Pietas Austriaca*⁷³ i *Pietas Bohemica* (1620-1650, teza Marie-Elizabeth Ducreux, z Paryża) czyli habsburskiej pobożności. Na obecnym etapie badań można wstępnie twierdzić, że tak zdecydowane odwołanie się Bernarda Rosy do mistyki oblubieńczej w jej najlepszym wydaniu, przyczyniło się do rozwinięcia u członków bractwa św. Józefa, osobowej przyjaźni z Trójjedynym Bogiem (po części przybliży ją graficzna rekonstrukcja symbolu krzeszowskiej konfraterni – zob. zał. wykonany staraniem Autora tekstu) i w dużym stopniu uniezależniło krzeszowską konfraternię od *Pietas Austriaca*, czyli polityczno-integracyjnej mody na Trójcę Świętą, w wydaniu Habsburgów austriackich.

Zrozumiałe więc, że dla licznej społeczności bractwa św. Józefa – ok. 100 tys. na przełomie XVII/XVIII w. (członkami byli przedstawiciele różnych warstw społecznych i różnych powołań kościelnych) – zdrowa doktryna mistyczna stanowiła ożywiającą duchowość i ważny element formacyjno-eklezyjalny. Wraz z tak liczną rzeszą członków konfraterni, opactwo krzeszowskich cystersów, dla których bractwo było największym forum duszpasterskim, stanowiło jeden z najważniejszych ośrodków kontreformacji i integracji Kościoła katolickiego na Śląsku. Nadmienmy, że Uniwersytet Wrocławski, tak ważny dla szkolnictwa i formacji katolickiej Ślązaków, powstał z inicjatywy jezuitów, ale przy poparciu cesarza Leopolda I, dopiero 21 października 1702 r.⁷⁴

W miarę liczne było XVII-wieczne grono polskich pisarzy teologiczno-ascetycznych. Spotykamy ich w zakonie benedyktyńskim (M. Mortęska, †1631); karmelitańskim (M. Opacki, †1627; S. Kucharski, †1653; H. Cyrus, †1647; A. M. Marchocka, †1652; J. Stobieńska, †1649); u dominikanów (Mikołaj z Mościsk, †1645), u jezuitów (J. Tyszkiewicz, †1625; M. Łęczycki, †1653). Dla dalszych prac porównawczych bardzo przydatne byłoby usytuowanie polskich i śląskich pisarzy teologiczno-ascetycznych w szerszym kontekście dorobku chrześcijaństwa zachodniego.

⁷³ Zob. m.in. A. CORETH. *Pietas Austriaca: osterreichische Frommigkeit Im Barock*. Wien 1959, Wien 1982; J. GORZELIK. *Unter den Fittichen des osterreichischen Adlers: die „Pietas Austriaca in der Barockkunst Oberschlesiens“* (Referat wygłoszony na konferencji w Kamieniu Śl. 29 VIII 2005).

⁷⁴ W XVII w. pierwsi jezuita przybyli do Wrocławia potajemnie 20 lutego 1638 r. i ukryli się w klasztorze św. Macieja należącym do krzyżowców z czerwoną gwiazdą. W 1659 r. cesarz Leopold I Habsburg (1658-1705) przekazał jezuitom dawny zamek książąt wrocławskich, ale dopiero po jedenastu latach, tzn. w 1670 r. wyraził zgodę, aby w miejscu zburzonego zamku powstało kolegium jezuickie, kościół i szkoły. W 1702 r. cesarz Leopold I założył tu dwuwydziałowy uniwersytet (w miejscu byłego kolegium jezuickiego). Zob. m.in. Z. LEC. *Jezuici we Wrocławiu (1581-1776)*. Wrocław

Zamiast zakończenia

Na koniec przychodzi nam raz jeszcze podkreślić, że dla Michała Willmanna (*1630, †1706) opactwo krzeszowskie zarządzane przez Bernarda Rosę (1660-1696), który zainicjował złoty okres jego religijnego, kulturalnego i materialnego rozwoju, było największym promotorem, zleceniodawcą i mecenasem jego sztuki. Przechodząc teraz od zagadnienia tożsamości osoby wybitnego śląskiego malarza do współczesnej tożsamości krzeszowskiego środowiska, którego był on współtwórcą⁷⁵, rodzi się zasadnicze pytania: czy Kościół lokalny, który jest dzisiaj użytkownikiem tego cennego kompleksu obiektów sakralnych będących perłą baroku Europy Środkowej, ma się jedynie radować z faktu posiadania rzadkiego zabytku i pasjonować jego staranną konserwacją oraz rewaloryzacją? Czy po czteremastu latach istnienia diecezji legnickiej, dla której Krzeszów jest jedynym i zarazem tak bardzo cennym miejscem pielgrzymek i procesu religijno-kulturalnej integracji, nie należałoby raz jeszcze podjąć systemowo zorganizowanego wysiłku na rzecz określenia priorytetów religijno-społecznych w kontekście dzisiejszych zadań Kościoła i wyzwań stojących przed mieszkańcami tego regionu Polski i Europy?

W tym celu przydatnym może się okazać podkreślenie kilku prawd. Wielce wymowny jest fakt, że pozostały w przysłowiowym cieniu najstarsze opactwa śląskich cystersów, takie jak Lubiąż i Henryków, czyli w sposób nieodwołalny przeminęła ich wielkość i oddziaływanie religijne. Natomiast o niegasnącej, nawet z upływem czasu, atrakcyjności Krzeszowa, obok cudownej ikony Matki Bożej Łaskawej stanowią nie

1995 ss. 195 (rozprawa habilitacyjna); B. NATOŃSKI. *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce 1564-1580*. W: J. Brodrick, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*. T. 1. Kraków 1969 s. 414-476; T. BŁASZCZYK. *Rozwój szkolnictwa katolickiego na Śląsku do 1811 roku*. W: *Na progu trzeciego tysiąclecia. Refleksja teologiczna w środowisku legnickim*. Red. B. Drożdż. Legnica 2001 s. 157-173.

⁷⁵ W tym miejscu warto podkreślić, że trzy wyznania chrześcijańskie (katolicyzm, luteranizm i kalwinizm) miały diametralnie różne nastawienie wobec sztuki, co zaznaczyło się dobitnie m.in. w rozwoju sztuki na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. Nadal w niewielkim stopniu przebadano wpływ sztuki baroku oraz jej funkcji na społeczne i polityczne procesy integracyjne w dobie konfesjonalizacji i oświeconego absolutyzmu. Również krzeszowski kompleks barokowy czeka na prace badawcze uwzględniające tę perspektywę.

tylko zabytki architektury i sztuki z okresu baroku, ale także i fakt, że czterej wybitni Ślązacy skupieni wokół Bernarda Rosy, byli cenionymi i utalentowanymi specjalistami w różnych dziedzinach życia. Co więcej, pracowali oni zespołowo, pielęgnując intensywną wymianę darów. W konsekwencji potrafili w skuteczny i efektywny sposób stawić czoła zagrożeniom i potrzebom swych czasów. Natomiast najcenniejszym jądrem ich postawy życiowej, twórczości, będącym równocześnie źródłem inspiracji ich najcenniejszych dzieł sztuki (cykl fresków w kościele Św. Józefa) oraz prac literackich (A. Silesius, B. Rosa), czy też jednego z dwu największych w Europie ruchów katolickiej odnowy (obok arcybractwa w cysterskim opactwie Lilienfeld, które, podobnie jak krzeszowskie, było stowarzyszone z bractwem rzymskim), była zdrowa i prawowierna doktryna mistyczna. Pod tym względem odpowiedzialność kręgu przyjaciół opata Rosy, za kształt życia religijnego ówczesnych mieszkańców Śląska, nadal stanowi nieprzemijający wzór. Zaproponowaną przez niego syntezę duchowości cechują cztery charakterystyczne dla katolicyzmu wymiary: teocentryzm, chrystocentryzm, trynitarny egzemplaryzm i eklezjocentryzm. Nic więc dziwnego, że do dzisiaj nie straciła ona na swej aktualności.

MICHAEL WILLMANN – MITBEGRÜNDER UND TEILNEHMER
DES GRÜSSAUER KREISES RELIGIÖS-KULTURELLEN AUSTAUSCHES

Z u s a m m e n f a s s u n g

Michael Willmann (1630-1706) ist eine Schlüsselfigur die die kultur-religiöse Attraktivität von Grüssau ausmacht. Die lokale Abtei war für ihn der größte Promotor, Auftraggeber und Kunstmäzen. In Grüssau wurde M. Willmann als „Schlesischer Rembrandt“ bezeichnet, hier fertigte er Arbeiten im dreifaltigen Typus: Grafiken, Ölgemälde und monumentale Werke die auf der Methode al fresco beruhen, die er dem Kultus des Heiligen Josef widmete.

Thum. Ks. Zbigniew Waleszczuk